

ADAM WRÓBEL
Warszawa, Uczelnia Łazarskiego

ENCYKLIKA *RERUM NOVARUM* — *MAGNA CHARTA* KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

Jednym z największych zadań, z którymi przyszło zmierzyć się 256 biskupowi Rzymu — LEONOWI XIII — było rozwiązanie kwestii socjalnej, której trzonem była problematyka robotnicza¹. Od papieża oczekiwano wprowadzenia ożywczej jakości w Kościele, dostosowanej do podlegających ówczesnie dynamicznym przeobrażeniom realiów: społecznych, gospodarczych, ideowych². Odpowiedzią na „nową rzeczywistość” miała być pierwsza encyklika społeczna — *Rerum novarum*. Autor artykułu podejmuje jej analizę, koncentrując się w tej perspektywie w szczególności na jej pierwszorzędnym, społecznym przesłaniu.

Rerum novarum, encyklika o tzw. kwestii robotniczej, ogłoszona 15 maja 1891 r., jest najistotniejszym na płaszczyźnie społecznej, dziełem Leona XIII. Zwana jest także encykliką: „o kwestii pracy”³, „w sprawie robotniczej”⁴, „w sprawie ludu roboczego”⁵.

W enuncjacji tej Leon XIII w imieniu Kościoła wyraźnie i szeroko zabrał głos na temat problemów społecznych, socjalnych⁶. Papież przedstawił w tej encyklice wizję poprawy stosunków społecznych opartą na prawie naturalnym, moralności i nauce Kościoła. Zaprezentował w niej sposoby na polepszenie położenia robotników, którzy to w największym stopniu zostali dotknięci niezasłużoną nędzą. Uznał rozwiązania proponowane przez myśl socjalistyczną za zgubne; zaproponował w ich

¹ D. OELSCHLÄGEL, *Die soziale Frage seit der zweiten Hälfte des vorigen Jahrhunderts war die Arbeit-frage*, w: W. HINTE, M. LÜTTRINGHAUS, D. OELSCHLÄGEL, *Grundlagen und Standards der Gemeinwesenarbeit. Ein Reader zu Entwicklungslinien und Perspektiven*, Weinheim – München 2011, s. 153.

² Toteż słusznie wskazuje się w literaturze, że encyklika *Rerum novarum* była reakcją na problemy społeczne, jak również w pewnym stopniu na rozwój radykalizującego się międzynarodowego ruchu robotniczego; zob. H. OLSZEWSKI, *Władza i społeczeństwo w nauczaniu Leona XIII*, *ŻM* (1991), nr 5/6, s. 19.

³ A. SZLAGOWSKI, *Leon XIII — život i prace*, Warszawa 1902, s. 133.

⁴ C. STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 249.

⁵ LEON XIII, *List pasterski Ojca Świętego w sprawie ludu roboczego*, 1891, s. 1.

⁶ W literaturze przedmiotu wskazuje się, że Kościół posiada niezbywalne prawo do zabierania głosu w tych kwestiach; J. MESSNER, *Die soziale Frage*, Innsbruck 1964, s. 324.

miejsce katolicką myśl pracy, własności, współpracy międzyklasowej, sprawiedliwości społecznej, godności.

Papież podjął w omawianej encyklice próbę wskazania drogi ku rozwiązaniu kwestii robotniczej. O. NELL-BREUNING wyraża słuszny pogląd, że to właśnie kwestia robotnicza była głównym, naglącym problemem rozwiązania kwestii socjalnej⁷. O tym właśnie, iż centralnym punktem kwestii socjalnej był problem robotniczy, przemawiają także notoryjnie znane fakty historyczne, do których należy m.in. rewolucja przemysłowa — jej przyczyny oraz następstwa.

W pierwszych zdaniach encykliki Leon XIII wskazał, iż występujące w społeczeństwie dążenie do zmian i postępu, a także wzruszenia zastanego systemu, stały się przyczyną napięć społecznych. Zauważał, iż zmiana stosunków pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi, koncentracja kapitału głównie w rękach najbogatszej klasy społecznej, „przy równoczesnym ubożeniu mas, wzrost zaufania pracowników we własne siły i łączność między nimi, nade wszystko zaś pogorszenie się obyczajów, sprawiły, że walka [społeczna] zawrzała”⁸. Brak równości wobec prawa, zmiany w sposobach produkcji, w stosunkach pracodawca – pracownik, powiększanie nierówności majątkowej klas, wzrost populacji, mechanizacja przemysłu, doprowadziły pośrednio do wzmożenia konfliktu między przedsiębiorcami a robotnikami. Leon XIII podkreślał: nie było na owe czasy bardziej frapującej kwestii, zaprzatającej ludzkie umysły. Dlatego też tak ważnym postulatem było rozwiązanie tego konfliktu na „podstawie prawdy i sprawiedliwości”. Papież dostrzegał, że należy szukać konsensusu między pracodawcą a pracownikiem, sprawiedliwie dzielić ich prawa i obowiązki, tak względem siebie, jak i społeczeństwa. Było to zadanie wymagające ze względu na wówczas szeroko spotykane, wrogie Kościołowi nastroje; „z drugiej strony rzecz jest niebezpieczna, ponieważ chytry wicherzyciele wypaczają jej sens i wyzyskują do wznecania rozruchów masowych”⁹; papież miał tutaj na myśli socjalistów, których to wpływy na polu społeczno-gospodarczo-politycznym zamierzał ograniczyć.

⁷ *Die drängende soziale Frage des 19. Jahrhunderts war die Arbeitfrage*; C. SPIEB, *Sozialethik des Eigentums: philosophische Grundlagen – kirchliche Sozialverkündung – systematische Differenzierung*, Münster 2004, s. 144. „Ze szczególną miłością Leon XIII zwracał się do tych, którzy najwięcej potrzebowali serca i pomocy, którzy uzyskawszy wolność i równość polityczną, tem dotkliwiej odczuwali nierówność ekonomiczną i socjalną. Nierówność budziła poczucie wielkiej krzywdy. Krzywdy były też rzeczywiste i niezaprzeczalne; położenie robotników obrażało jako rzecz godność ludzką, niszczyło zdrowie fizyczne i moralne. Wiek XVIII dawał idealne i liberalne prawo pracy; robotnik XIX wieku wołał z rozpaczą o realne prawo do pracy”; B. DEMBIŃSKI, *Postać Leona XIII w dziejach*, Lwów 1903, s. 8. Z podobnego założenia wychodzi E. Jaroszyński: „w walce nierównej proletariatu z przewagą kapitału sympaty Kościoła muszą być po stronie pierwszego, ale że występował jako rzecznik i obrońca praw i słusznych rewindykacji ludu, którego sprawę Kościół odtąd brał w swe ręce”; E. JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i demokracja chrześcijańska*, Kraków 1899, s. 40–41.

⁸ LEON XIII, *Rerum novarum. O kwestii robotniczej*, Wrocław 1996, s. 3.

⁹ *Tamże*, s. 4.

Leon XIII optował za polepszeniem sytuacji proletariatu, egzystującego niezręcznie w warunkach urągających godności ludzkiej; w warunkach skrajnej nędzy — nędzy zarówno materialnej, jak i moralnej. Dla rozwiązania tego problemu niezbędna była współpraca między Kościołem, państwem, pracodawcą a pracownikiem. Papież pisał: „Należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie niezasłużonej, a okropnej niedoli”¹⁰. Postulował stworzenie sprawiedliwego porządku społecznego, który przyniosłby przeobrażenie panujących warunków społeczno-politycznych¹¹.

Leon XIII wykazywał błędność i społeczną szkodliwość socjalistycznego postulatów, żeby dla zniwelowania przepaści pomiędzy bogatymi i biednymi znieść własność prywatną, przekształcając ją we własność wspólną. W tym kontekście B. STOCZEWSKA trafnie wywodzi, że papież sprzeciwiał się wizji „sprawiedliwości socjalistycznej”, a „jego krytyka opierała się na przekonaniu, że wizja ta pozostaje w sprzeczności z prawem natury, gdyż gwałci jedną z jego podstawowych zasad, czyli prawo do własności prywatnej”¹². Także Ł. CZUMA słusznie wskazuje, że papież przeciwstawiał się myśli socjalistycznej, podnosząc, iż należy czuwać nad zachowaniem własności prywatnej ze względu na to, że jest ona „motorem postępu”, oddziałującym pozytywnie na całe społeczeństwo¹³, państwo zaś winno objąć ochroną prawo własności¹⁴. Własność prywatna — zdaniem Leona XIII — ma bowiem źródło prawnonaturalne, którego zasada jest niezmienna i niezaprzeczalna, wypływa bowiem z samego prawa Boskiego. Dlatego m.in. własność ta nie może zostać zniesiona, a ingerencja państwowa — na co zwraca uwagę A. KLOSE — jest możliwa w zakresie regulacji jej kształtu i formy, mając na względzie dobro ogólne¹⁵. To Bóg — nauczał papież — oddał całemu rodzajowi ludzkiemu ziemię we władanie („zostawił przemyślności ludzi i rządzeniom narodów”), lecz nie należy tego rozumieć w taki sposób, iż byłaby to własność wspólna przypadająca ludziom w ogólności, nierozdzielna¹⁶. Własność niechybnie związana jest z pracą. Tą pracą zapewnia sobie człowiek byt materialny, co również dowodzi faktu, że wytwórczość jest ściśle powiązana z własnością. Leon XIII podnosił, że jest zgodnym z zamysłem Bożym, aby człowiek posiadał dobra na stałe i trwale; przeciwnie niż

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ PAPIESKA RADA *IUSTITIA ET PAX*, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 59.

¹² B. STOCZEWSKA, *Prawo natury a sprawiedliwość społeczna*, w: M. ZMIERCZAK (red.), *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, Poznań 2006, s. 128.

¹³ Ł. CZUMA, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1993, s. 23.

¹⁴ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 10.

¹⁵ A. KLOSE, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 91.

¹⁶ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 8. „Własność nabywana przez robotników najemnych jest rezultatem zaoszczędzonej pracy”; M. SADOWSKI, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*, Wrocław 2002, s. 136.

zwierzęta, które dobra jedynie zdobywają w celu szybkiego i bezpośredniego ich skonsumowania, albowiem to tylko człowiek posiada „rozum i zdolność myślenia”¹⁷. Bóg uczynił człowieka nie jedynie konsumentem, lecz dał mu także osobowe, „personalne prawo własności”¹⁸. Papież podkreślał, że to właśnie podział dóbr, a nie ich własność wspólna, sprzyja pokojowemu i zgodnemu współzyciu jednostek¹⁹. Wyraził pogląd, że „nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludu”²⁰.

Papież, twierdząc iż praca jest źródłem własności, doszedł do wniosku, że prawo do niej przysługuje także robotnikom, gdyż owoce płynące z pracy winny stać się własnością tych, którzy je wytwarzają. Leon XIII łączył zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr z prawem do posiadania własności przez robotników²¹. Wskazywał, że wynikiem pracy i trudu włożonego w pracę jest „zdobycie dobra materialnego i posiadanie go wyłącznie jako swoje i własne”²²; nadto praca zawodowa powinna być niejako wypełnieniem osobowości człowieka²³.

Papież poruszył w encyklice *Rerum novarum* zagadnienia związane z rodziną, która, jak celnie zauważa W. WIĘCKOWSKI, znajduje się w centrum zainteresowań katolickiej nauki społecznej²⁴. Leon XIII określał rodzinę mianem społeczności domowej, której obowiązki i prawa powinny być niezależne od państwa, albowiem ma ona wcześniejszą niż państwo genezę. To w rodzinie — głosił — własność prywatna nabiera szczególnej wartości, umożliwiając jej utrzymanie i rozwój²⁵; jest ona czynnikiem niezbędnym do jej przetrwania, czemu ma sprzyjać możliwość

¹⁷ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 7.

¹⁸ SPIEB, *Sozialethik des Eigentums*, s. 145.

¹⁹ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 10.

²⁰ *Tamże*, s. 13.

²¹ F.J. MAZUREK, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 35–36. Podobnie wskazuje J. Puchałka: „Ziemia powinna do tego należeć, kto na niej pracuje”; J. PUCHAŁKA, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, Kraków 1922, s. 23; S. Wyszyński dodaje, że prawo własności jest prawem wcześniejszym w stosunku do wszelkich ustaw państwowych, zaś własność wspólna: pozbawia robotnika celu pracy, jest szkodliwa dla robotnika, godzi w oszczędność, uniemożliwia polepszenie bytu, jest niesprawiedliwa, jest przeciwna rozumnej naturze człowieka, sprzeciwia się zadaniom rodziny, sprowadza zamęt społeczny, niszczy źródła bogactw; S. WYSZYŃSKI, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum novarum”*, AK (1931), nr 5, s. 471–486.

²² LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 5.

²³ MESSNER, *Die soziale Frage*, s. 513; Jan Paweł II wskazywał nadto, że „Praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeżeli staramy się ją widzieć rzeczywiście pod kątem dobra człowieka”; JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens. O pracy ludzkiej*, Wrocław 1995, s. 12.

²⁴ W. WIĘCKOWSKI, *Katolicka Nauka Społeczna o rodzinie a Unia Europejska*, w: T. LINKNER, A. MODZELEWSKI (red.), *Nauka Społeczna Kościoła, tradycja i kultura a Unia Europejska*, Pelplin 2004, s. 60.

²⁵ „Dla poczucia bezpieczeństwa rodzin nie bez znaczenia jest także posiadanie przez nie majątku, który mógłby być pomnażany i przekazywany przyszłym pokoleniom”; A.P. BIEŚ, *Recepcja społecznego nauczania papieża Leona XIII w publikacjach jezuitów galicyjskich 1884–1914*, Kraków 1996, s. 55.

dziedziczenia własności prywatnej²⁶. Ochrona prawa własności posiada szczególne znaczenie w przypadku rodzin wielodzietnych²⁷.

Leon XIII konfrontował rodzinę z państwem; wychodził z założenia, że państwo i rodzina to dwie odmienne, różniące się wielkością, niemniej współpracujące z sobą i uzupełniające się wzajemnie struktury społeczne. Obie mają prawo do nabywania i posiadania własności koniecznej do prawidłowego funkcjonowania²⁸.

Państwo nie powinno zanadto — wskazywał papież — ingerować w rodzinę, lecz pomagać w spełnianych przez nią funkcjach, a w przypadku jej zagrożenia — interweniować²⁹. Niedomaganie rodziny jako podstawowej komórki społecznej przekłada się na funkcjonowanie reszty społecznego układu. Jak podaje J. HÖFFNER, „chrześcijańska filozofia społeczna posługuje się analogią organizmu, by z jednej strony odrzucić indywidualistyczną koncepcję społeczeństwa, z drugiej zaś — by wyjaśnić zasadę dobra wspólnego”³⁰. Rodzina wymaga szczególnej pieczy i ochrony ze strony państwa, niemniej należy uważać na zbyt ni interwencjonizm państwowy, który wchodząc w miejsce władzy rodzicielskiej, godzi m.in. w prawidłowe wychowywanie dzieci; „dzieci są przez naturę częścią ojca, pozostają pod władzą rodziców tak długo, jak długo nie potrafią używać osobistej wolności”³¹. Zmiany postaci tradycyjnej rodziny — twierdził Leon XIII — wprowadziłyby zamęt, niepokój oraz przewartościowanie nienaruszalnego, prawnonaturalnego systemu wartości.

Papież uznał za błędne socjalistyczne postulaty wzywające do zniesienia własności prywatnej, a w jej miejsce wprowadzenia własności wspólnej, zarządzanej przez przedstawicieli (np. państwowych lub gminnych). Socjaliści wychodzili natomiast z założenia, że status własności jako wspólnej zaradziłby niedomaganiom społecznym z tego względu, że korzyści majątkowe byłyby równo rozdzielane³². Socjaliści głosili szeroko pojęty, skrajny egalitaryzm, do przeciwników którego należał Leon XIII. Twierdził on bowiem, że z samej natury ludzkiej wynika już pewna nierówność, bowiem każdy człowiek jest inaczej ukształtowany, jeśli brać pod uwagę jego zdrowie, zdolności, siłę czy pilność. Różnorodność — głosił — sprzyja zarówno poszczególnym ludziom, jak i całemu społeczeństwu, ubogacając je ze względu na to, że zróżnicowanie zdolności ludzkich pozwala na wypełnianie róż-

²⁶ MESSNER, *Die soziale Frage*, s. 476.

²⁷ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 11. „Głowa rodziny nie tylko wydaje polecenia i rozkazy, lecz równocześnie troszczy się o dobro wszystkich domowników i przyszłość całej rodziny, stając się przykładem właściwego korzystania z należnych praw oraz wzorem wypełniania obowiązków”; BIEŚ, *Recepcja społecznego nauczania papieża Leona XIII*, s. 98.

²⁸ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 11.

²⁹ *Tamże*, s. 12.

³⁰ J. HÖFFNER, *Chrześcijańska nauka społeczna*, tł. I. Bokwa, Warszawa 1999, s. 50.

³¹ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 12.

³² *Tamże*, s. 5.

norodnych zadań w społeczeństwie, koniecznych do jego prawidłowego funkcjonowania³³. Leon XIII stanowczo odrzucał marksistowską ideologię walki klas³⁴ na rzecz ich współdziałania. Dlatego też wysunął postulat zawarcia konsensusu między klasami, którego oparciem byłyby nauka Chrystusowa. Porównywał społeczeństwo do organizmu ludzkiego, który aby dobrze funkcjonować, musi opierać się na kompatybilności swoich wszystkich elementów.

Zdaniem papieża, klasy społeczne są względem siebie zależne, determinują bowiem swoje istnienie zarówno w sferze ekonomicznej, politycznej, jak i społecznej; czynnik naturalnego rozwoju społecznego zacieśnia między nimi wymóg zgodnej współpracy. Dlatego też — przekonywał — robotnicy i pracodawcy muszą nauczyć się współdziałać oraz solidaryzować w działaniach dla dobra społecznego. Papież, próbując rozwiązać kwestię współpracy pracy i kapitału, nauczał: „Jedna drugiej bezwzględnie potrzebuje i ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może”³⁵. Praca i kapitał powinny się wzajemnie harmonizować, równoważyć i uzupełniać³⁶.

Leon XIII wysunął tezę, że na pracę składają się dwie zależne od siebie cechy. Jedną z nich jest osobowy charakter pracy, ponieważ to człowiek wykonuje pracę, do której — na mocy prawa natury — jest uprawniony³⁷. Drugą zaś cechą jest przymus wykonywania pracy, aby zdobywać dzięki niej środki niezbędne do życia. Praca jest zatem nie tylko czynnikiem niezbędnym do biologicznego przeżycia człowieka, lecz staje się konieczną, gdy chodzi o zapewnienie mu dostatecznej ilości dóbr materialnych. Nadto stanowi ona jedno ze źródeł bogactw kraju³⁸.

Papież wychodził z założenia, że robotnicy powinni sumiennie wykonywać powierzoną im pracę, do której zobowiązani są wolną umową, opartą na zasadzie słuszości. „Umowa o pracę powinna uwzględniać potrzeby materialne robotnika i być wynikiem jego świadomej, swobodnej decyzji”³⁹, nie powinna być zatem zawierana m.in. pod wpływem przymusu, podstępny czy błędu.

Leon XIII poruszył także problem praktycznej obrony praw pracowniczych. Jego zdaniem, pracownicy w obronie swych praw nie powinni posuwać się do

³³ *Tamże*, s. 15.

³⁴ E. Jaroszyński dodaje: „Każdy naród i każda klasa ma własną swą misję względem Boga i Kościoła, kto ją spełnia, żyje, podnosi się i tryumfuje; kto o niej zapomina i odrzuca ją, odpada od drzewa życia, a zastępują go inni, którzy lepiej rozumieją obowiązki społeczne, nałożone przez chrześcijaństwo”; JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i demokracja chrześcijańska*, s. 65.

³⁵ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 16.

³⁶ To twierdzenie papieskie wskazuje, że Leon XIII miał świadomość wagi wzajemnego współdziałania pracy oraz kapitału, będących w znaczeniu ekonomicznym nieodłącznymi składnikami zbioru czynników produkcji, gwarantujących — pod warunkiem właściwego ich wykorzystania — rozwój ekonomiczny.

³⁷ OLSZEWSKI, *Władza i społeczeństwo w nauczaniu Leona XIII*, s. 20.

³⁸ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 29.

³⁹ SADOWSKI, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*, s. 143.

udziału w rozruchach i w strajkach ze względu na to, że ich oczywistym wynikiem będzie ruina życia gospodarczego i rozczarowanie osób biorących w nich udział⁴⁰.

J. PUCHAŁKA wyraża pogląd, że papież uznawał strajki za ostateczność, które, niczym wojny,

jeśli jednak wybuchają, to nie jest jeszcze dowodem, by w każdym wypadku były niedopuszczalne i nieusprawiedliwione. Takie jest niewątpliwie zapatrywanie Leona XIII na strajki. Nie zakazuje ich, ani nie potępia zasadniczo, ale pragnie, by ich unikano, bo następstwa ich szkodzą społeczeństwu⁴¹.

Papież podkreślił pracodawczy obowiązek poszanowania godności pracowników⁴². Zakazał wyzyskiwania pracowników, przypominając, że „zbrodnią o pomstę do nieba wołającą jest pozbawić go należnej mu płacy. «Oto zapłata robotników (...) która jest zatrzymana od was, woła i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów» (Jk 5,4)»⁴³. Podkreślił przez to niezbędność wypłacenia pracownikowi należnej mu, godziwej zapłaty⁴⁴. Zapłata winna w szczególności być sprawiedliwa, ustalona na mocy umowy o pracę⁴⁵, zapewniać pracobiorcy godziwy byt materialny, zapewniać środki niezbędne do utrzymania siebie i rodziny, umożliwiać zaoszczędzenie pewnej kwoty pieniędzy, tak aby istniała możliwość powiększania majątku ją wykonującego⁴⁶. Nie wykluczałoby to tym samym przyszłej, ewentualnej, społecznej „zamiany” pracobiorcy w pracodawcę, a tym samym także i zmiany klasy społecznej.

Papież podkreślał, że nie może być tak, aby umowy o pracę stanowiły tragiczną i niesprawiedliwą konieczność, skazującą pracobiorcę do przyjmowania niekorzystnych oraz niewystarczających na zaspokojenie elementarnych potrzeb warunków płacy⁴⁷. Leon XIII wskazał na obowiązki spoczywające na pracodawcach, np. dbania o potrzeby duchowe robotników, zapewnienia im odpowiedniej płacy i pracy dostosowanej do ich fizycznych możliwości. Uważał, że nie można wymagać od osób różnej płci i wieku wykonywania pracy tej samej jakości⁴⁸. Podkreślał ważną

⁴⁰ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 17.

⁴¹ PUCHAŁKA, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, s. 55.

⁴² Słusznie wskazuje się, że „obowiązki pracodawców zostały wyrażone głównie w formie negatywnej”; BIEŚ, *Recepcja społecznego nauczania papieża Leona XIII*, s. 53.

⁴³ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 18. Już św. Paweł wskazywał: „korzeniem wszystkiego złego jest chciwość” (1 Tm 6,10).

⁴⁴ „Od dobroczynności, która może mu być odmówioną, woli on sprawiedliwość, która mu się należy — a sprawiedliwość ta, to po prostu płaca, z której może on utrzymać siebie i rodzinę”; JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i demokracja chrześcijańska*, s. 10. W literaturze wskazuje się, że jednym z zamysłów papieża było wprowadzenie instytucji „płacy minimalnej”; J. SCHMIDLIN, *Papstgeschichte der neuesten Zeit*, t. II, München 1934, s. 365.

⁴⁵ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 35.

⁴⁶ *Tamże*, s. 38.

⁴⁷ OLSZEWSKI, *Władza i społeczeństwo w nauczaniu Leona XIII*, s. 22.

⁴⁸ W. Chotkowski krytykuje system, w którym dzieci wykorzystywane są do pracy w fabrykach. Jest to, jego zdaniem, spowodowane przez skrajny materializm ekonomiczny — „wszystko pieniądź dziś stanowi”. „Jest to najokropniejsza zbrodnia, dokonywana na społeczeństwie ludzkim, jest to powolne wy-

rolę kobiety jako żony i matki, lecz nie ograniczał jej społecznej funkcji wyłącznie do tej życiowej roli⁴⁹. Odnośnie ludzi młodych uważał, że nim podejmą pracę, powinni osiągnąć odpowiedni stopień rozwoju fizycznego, emocjonalnego i intelektualnego, albowiem dopiero wówczas będą zdolni do prawidłowego wykonywania pracy bez szkody dla swojej osoby i procesu wychowania⁵⁰. Stwierdził, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem pracodawcy jest „każdemu oddać to, co mu się słusznie należy”⁵¹. Tudzież błędnym jest twierdzenie, że akcent encykliki *Rerum novarum* położony jest w głównej mierze na obowiązki pracujących, w szczególności robotników najemnych, wobec religii, państwa i pracodawców⁵².

Papież potępił stosowanie praktyk lichwiarskich wobec pracowników. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że miał on w tym przypadku na myśli także tzw. *sweating system*, opierający się na tym, że pracowników zmusza się do kupowania towarów na wysoko oprocentowany kredyt w sklepach, będących własnością pracodawcy⁵³.

Leon XIII podkreślał, że życie na ziemi jest jedynie chwilową pielgrzymką ku nowemu, wiecznemu życiu, w którym człowiek osiągnie pełnię istnienia; uznał za zgubne wszelkie idee obiecujące życie bez cierpienia, a nawet „zbawienie” za życia⁵⁴. W wiecznym życiu nie jest ważnym to, jaki posiadało się status materialny, lecz jak rozporządzało się dobrami. Używanie bogactw będzie tym, z czego będzie się musiało złożyć sprawozdanie przed Stwórcą. Papież stwierdził: „Główna zasada tej nauki polega na tym, że czym innym jest słuszne posiadanie bogactw, a czym innym jest słuszne używanie bogactw”⁵⁵. Podniósł nadto, że ludzie powinni korzystać roztropnie z dóbr ziemskich oraz wspierać się materialnie na tyle, na ile sytuacja na to pozwala, a z rzeczy zbytecznych, które nie są konieczne do godnego życia, udzielać jałmużny⁵⁶, jak i wspierać dzieła charytatywne⁵⁷. Po zaspokojeniu swoich podstawowych potrzeb powinno się oddawać na potrzeby społeczne nadwyżkę do-

naturzanie i wytepianie rodzaju ludzkiego, a przynajmniej warstw pracujących”; W. CHOTKOWSKI, *Sześć kazań o kwestyi socyalnej z uwzględnieniem encykliki Ojca Świętego Leona XIII*, Poznań 1880, s. 55.

⁴⁹ „Są też zajęcia mniej odpowiednie dla kobiet; natura bowiem przeznacza je do życia rodzinnego, a jego obowiązki w przedziwny sposób chronią część niewieścią i zarazem czynią zadość potrzebie wychowania dzieci i trosce o dobro rodziny”; LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 35.

⁵⁰ *Tamże*, s. 35.

⁵¹ *Tamże*, s. 18.

⁵² Zob. K. GRZYBOWSKI, B. SOBOLEWSKA, *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa (1789–1968)*, Warszawa 1971, s. 92.

⁵³ STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, s. 250.

⁵⁴ Na co wskazują np. słowa *Międzynarodówki*, w drugiej zwrotce, wersie trzecim i czwartym: „Z własnego prawa bierz nadania / I z własnej woli sam się zbaw!”

⁵⁵ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 20.

⁵⁶ Chrześcijańska dobroczynność „*caritas*, to nie prosta jałmużna rzucona od niechcenia ubogiemu, ale owe *totus Evangelii compediaria lex*”; JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i demokracja chrześcijańska*, s. 5.

⁵⁷ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 21.

chodu, zgodnie z poczuciem sprawiedliwości i miłości bliźniego⁵⁸. Zaś miłość bliźniego i poczucie sprawiedliwości realizują się prawdziwie wówczas, gdy są stałe i trwałe. Człowiek powinien nieustannie rozwijać się, udoskonalać oraz służyć innym⁵⁹. Toteż A. Klose słusznie wskazuje, że

idea pomocy społecznej pełni ogromną rolę w katolickiej myśli społecznej. Pomoc społeczna jest ugruntowana w faktach, które w sposób przekonywający wywodzą się z natury ludzkiej. Ludzie różnią się między sobą zdolnościami, umiejętnościami, interesami i talentami. Ponadto choroby, wiek, ułomności fizyczne i psychiczne zmniejszają możliwość uzyskania, dzięki własnym osiągnięciom, dóbr i usług niezbędnych do utrzymania ludzkiej egzystencji. Wielu ludzi już nie jest lub nigdy nie będzie w stanie wykazać się jakimikolwiek własnymi społecznie użytecznymi osiągnięciami. Dlatego mniejsze i większe wspólnoty ludzkie są z natury rzeczy zobowiązane służyć pomocą lub całkowicie utrzymywać ludzi niezdolnych do pracy⁶⁰.

Papież podawał za przykład Jezusa Chrystusa, który „stał się ubogim, będąc bogatym” (2 Kor 8,9), spędzając większą część ziemskiego życia pracując jako cieśla. Chrystus nazywa ubogich błogosławionymi (Mt 5,3); zaprasza do siebie tych, którzy pracują i smucą się, albowiem będą pocieszeni (Mt 11, 28). „Poznanie tej nauki powściąga butę bogatego, podnosi zaś upadłego ducha w ubogim; w pierwszym rodzaju uczynność, w drugim umiarkowanie”⁶¹. Leon XIII wskazywał na osobę Jezusa–robotnika, pragnąc przez to podkreślić znaczenie, rangę robotników⁶².

Zdaniem papieża, nie ma lepszego rozwiązania kwestii socjalnej, jak przestrzeganie nauk Chrystusowych w życiu osobistym i społecznym. Przeto społeczeństwa, które znalazły się w sytuacji rozkładu, powinny odnowić się poprzez powrót do swoich pierwotnych, chrześcijańskich korzeni.

Leon XIII kładł nacisk na sprawiedliwy podział dóbr materialnych⁶³; uważał, że walka klas głęboko dzieli społeczeństwo na wrogie, przeciwstawne obozy;

(...) z jednej strony jest warstwa przepętna, bo przebogata, która panując nad całą dziedziną przemysłu i handlu, wszystkie sposoby bogacenia się na własną obraca korzyść i do swoich celów i ponadto wielki wpływ wywiera na sam rząd w państwie. Z drugiej strony jest masa ludzi biednych i słabych, rozgoryczonych i zawsze gotowych do walki⁶⁴.

⁵⁸ STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, s. 252. „Przez sprawiedliwość prowadzi droga do miłości, do pokoju społecznego”; *Uczcijmy 40. rocznicę ogłoszenia encykliki papieskiej Leona XIII „Rerum novarum”*, Poznań 1931, s. 1.

⁵⁹ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 21.

⁶⁰ KLOSE, *Katolicka nauka społeczna*, s. 91.

⁶¹ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 22.

⁶² STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, s. 251. J. Puchałka wyraża pogląd, że „naśladownictwo Chrystusa jest niejako nadprzyrodzonym komunizmem chrześcijaństwa”, człowiek tak czyniący jest największym bogaczem, nawet jeśli nie posiada żadnego majątku; PUCHAŁKA, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, s. 39.

⁶³ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 38.

⁶⁴ *Tamże*, s. 38. W. Chotkowski stawia tezę, iż ludzie w wypadkach, gdy dotyka ich bieda, są nie tylko skłonni do wywoływania buntów, rozruchów, lecz nadto szerzy się wśród nich alkoholizm, jak rów-

Papież zakładał, że poprzez uwłaszczenie pracujących, poszerzenie dostępu do posiadania dóbr przez robotników, znikną rozłamy społeczne i niesprawiedliwe podziały; w efekcie zapanuje zbliżenie klasowe, zmaleje odsetek osób udających się na emigrację, kierowanych wolą poprawy jakości życia⁶⁵, poszukujących za granicą godnych warunków pracy i zarobku⁶⁶. Leon XIII wychodził z założenia, iż ludzie pracujący „na swoim” mają zwiększoną motywację do pracy, „spodziewając się od niej nie tylko środków do utrzymania do życia potrzebnych, ale jeszcze pewnego dostatku dla siebie i dla swoich”⁶⁷. Prawdziwość tego twierdzenia zdaje się potwierdzać przykład, że 30–40% produkcji rolnej w ZSRR pochodziło z działek przyzagrodowych, które stanowiły niewiele, bo jedynie 2% ziemi uprawnej w ZSRR w ogólności⁶⁸. Uzasadnionym wydaje się zatem wysunięcie tezy, że uwłaszczenie proletariatu miało przełożyć się na ogólny wzrost dobrobytu społecznego.

Papież w encyklice *Rerum novarum* podniósł także kwestię tzw. korporacjonizmu, a w szczególności społecznych zadań, zasad i celów działania chrześcijańskich organizacji zawodowych. Miały one w swej praktyce odrzucać marksistowską ideę walki klas oraz kierować się zasadą solidaryzmu społecznego.

Powstawanie chrześcijańskich stowarzyszeń Leon XIII uzasadniał społeczną potrzebą utworzenia organizacji, które zajmowałyby się obroną interesów pracowniczych oraz poprawą warunków egzystencjalnych klasy robotniczej. Likwidacja korporacji rzemieślniczych w XIX stuleciu — twierdził papież — zniszczyła stare stowarzyszenia rękodzielników (cechy, gildie), ograniczyła wpływ religii katolickiej na państwo i społeczeństwo, wzmogła wyzysk rozbitych i osamotnionych w swej niedoli robotników. Rezultatem tego było — jego zdaniem — skumulowanie kapitału w rękach nielicznych, którzy wykorzystując tragiczne położenie robotników, niemal niewolniczo ich wykorzystywali. Papież chwalił dawne stowarzyszenia — cechy za ich działalność, korzyści, które przynosiły społeczeństwu⁶⁹.

Leon XIII dzielił stowarzyszenia (korporacje) na *in genere* towarzystwa wzajemnej pomocy oraz związki pracowników. Ich zadanie miało polegać na świadczeniu pomocy i zabezpieczaniu warunków bytowych i socjalnych pracowników oraz ich rodzin. Powstanie stowarzyszeń uzasadniał papież słowami Pisma Świętego:

Lepiej jest dwom, niż jednemu, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy. Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego. Lecz samotnemu biada, gdy upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł (Koh 4,9-12).

niez tzw. „tyfus głodowy”; CHOTKOWSKI, *Sześć kazań o kwestii socjalnej z uwzględnieniem encykliki Ojca Świętego Leona XIII*, s. 71.

⁶⁵ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 38–39.

⁶⁶ Por. OLSZEWSKI, *Władza i społeczeństwo w nauczaniu Leona XIII*, s. 22.

⁶⁷ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 38.

⁶⁸ Por. S. SZTABA, *Gospodarka naturalna*, www.biznes.pwn.pl/index.php?module=haslo&id=3906924 (5.11.2012); CZUMA, *Katolicka nauka społeczna*, s. 25.

⁶⁹ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 39.

Papież porównywał wagę działalności korporacyjnej do działalności państwowej, stwierdzając, że jej działania mogą odgrywać równie ważną co państwo rolę. Pomimo tego, że stowarzyszenia – korporacje są słabiej zorganizowane niż państwa, to jednak jako prawdziwe twory społeczne pełnią równie doniosłe funkcje⁷⁰. W niektórych przypadkach poszczególne zadania należy powierzać tym właśnie stowarzyszeniom. Powinny one — w razie potrzeby — mieć zapewnioną niezbędną pomoc i ochronę państwa⁷¹.

Leon XIII podkreślał, iż w procesie poprawy bytu robotników – pracowników tak samo ważna jest rola pracodawców, samych pracowników oraz państwa. Twierdził, że pracodawcy i pracownicy sami mogą działać na rzecz zbliżenia do siebie swoich klas społecznych⁷². Przyczynkiem tego miały stać się stowarzyszenia składające się zarówno z samych robotników, czy też robotników i pracodawców. Papież namawiał robotników do brania czynnego udziału w stowarzyszeniach⁷³, mających przynosić pożytek „cielesny, materialny i duchowy”⁷⁴, tworzyć fundusze zapomogowe na wypadek choroby, złego położenia materialnego, kryzysu gospodarczego, utraty pracy, wypadku przy pracy. Nadto stowarzyszenia miały także poprzez spełnianie zadań formacyjnych krzewić naukę chrześcijańską⁷⁵.

Wolność organizowania się w stowarzyszenia — wskazywał papież — wywodzi się z prawa natury, dlatego państwo nie powinno dowolnie ingerować w ich rozwój oraz działalność, lecz wspierać je i chronić⁷⁶. Państwo nie może działać na niekorzyść stowarzyszeń, ponieważ działałoby tym samym także przeciw sobie. Nie powinno ono także rościć sobie prawa do ingerencji w sprawy religijne stowa-

⁷⁰ *Tamże*, s. 40.

⁷¹ *Tamże*, s. 37.

⁷² *Tamże*, s. 39.

⁷³ „Dzięki przynależności do jakiejś grupy jej członkowie zyskują mocne oparcie, obronę przed wyzyskiem i nieuczciwą konkurencją, możliwość uzyskania porady od prawników lub od bardziej doświadczonych związkowców. Stowarzyszenia, konfraternie, zjednoczenia, towarzystwa, kółka i kluby zapewniają swym członkom także odpowiednią formację osobistą, pouczając o prawach i obowiązkach, zapoznając z katolickimi zasadami społecznymi. W ten sposób poniżane i pogardzane jednostki stają się ważnymi partnerami władz państwowych, w trosce o dobro wspólne”; BIEĆ, *Recepcja społecznego nauczania papieża Leona XIII*, s. 119.

⁷⁴ Cel moralno-religijny stowarzyszeń „wytycza im pracę wśród członków oświatową: przez pogadanki, odczyty, kursa i uroczyste wystąpienia katolickie i narodowe. Cel materialny streszcza się zasadniczo: w wywalczaniu należnych warunków pracy i w ochronie tejsze. W obu wypadkach stowarzyszenia muszą mieć na oku tak dobro robotnika, jak i społeczeństwa i państwa”; T. NIEĆ, *Krótki zarys encykliki Leona XIII o kwestii robotniczej „Rerum novarum”*, Rzeszów 1931, s. 39–40.

⁷⁵ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 45.

⁷⁶ *Tamże*, s. 42. „Papież domaga się dla stowarzyszeń ochrony ze strony państwa, ale stanowczo odrzuca kuratelę państwa. Chce ochrony robotnika i ochrony organizacji robotniczych, ale sprzeciwia się socjalizmowi państwowemu i używaniu środków przymusowych ze strony państwa. Za rzecz najważniejszą uważa samopomoc robotnika”; PUCHAŁKA, *Leon XIII a kwestia robotnicza*, s. 71.

rzyszeń, gdyż kwestia ta pozostaje w wyłącznej gestii Kościoła⁷⁷. Papież zauważał, że w wielu krajach stowarzyszenia chrześcijańskie były dyskryminowane, utrudniano ich działalność oraz bezprawnie konfiskowano majątek. Nadto niepokojącym faktem było powstawanie stowarzyszeń, głównie robotniczych, które podlegały „tajnym władzom”; tego rodzaju „stowarzyszenia opanowały wszystkie warsztaty pracy, na karę nędzy skazują tych robotników, którzy nie chcą się do nich przyłączyć”. Robotnicy mają wówczas — podkreślał Leon XIII — jedynie dwa wyjścia: założyć własne, chrześcijańskie stowarzyszenie, albo wstąpić do tego, które działa na szkodę ich samych, państwa i Kościoła⁷⁸.

Wolność stowarzyszeń mogłaby być naruszana przez państwo wyłącznie wówczas, gdyby ich działalność zagrażała moralności, sprawiedliwości, czy dobru państwa⁷⁹.

Akty prawa wewnętrznego stowarzyszeń, takie jak statuty i regulaminy, a także ustawodawstwo państwowe, powinny stanowić podstawę ich organizacji prawnej. Leon XIII podnosił, że tak samo jak ludzie posiadają prawo do stowarzyszania się, tak również mają prawo do kreowania sytuacji prawnej stowarzyszeń⁸⁰. Akty prawne regulujące zasady działania stowarzyszeń należy wydawać mając na uwadze m.in. doświadczenie, rodzaj działalności którą będzie wykonywać dane stowarzyszenie, stosunki gospodarcze oraz handlowe, w zakresie których będzie ono funkcjonowało.

Osobne przepisy proceduralne powinny wprowadzać — na wypadek naruszenia praw którejsz ze stron — możliwość arbitralnych rozstrzygnięć spraw spornych. Kwestie kontradyktoryjne miałyby rozstrzygać sądy polubowne⁸¹. C. TRZESZEWSKI wychodzi z założenia, że papież miał na myśli „ustawową instytucję przymusowego arbitrażu”, rozstrzygającą spory pomiędzy pracodawcą a zrzeszonym pracownikiem⁸². Leon XIII zakreślał przymioty arbitrów i organizację wewnętrzną instytucji arbitrażu: „najlepiej byłoby, gdyby na podstawie osobnych przepisów statutu byli ustanowieni mężowie roztropni i sumienni, którzy by spory załatwiali swoim wyrokiem”⁸³.

Przedstawiciele doktryny socjalistycznej, K. GRZYBOWSKI i B. SOBOLEWSKA, wskazywali, że poprawa złej sytuacji społecznej robotników nie znalazła żadnych realnych podstaw uznanych przez Kościół, a zastosowanie się do rad Leona XIII mogło jedynie pogłębić przepaść pomiędzy bogatymi a ubogimi oraz jeszcze bar-

⁷⁷ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 41–42.

⁷⁸ *Tamże*, s. 43.

⁷⁹ *Tamże*, s. 41.

⁸⁰ *Tamże*, s. 44.

⁸¹ *Tamże*, s. 46.

⁸² STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, s. 253.

⁸³ LEON XIII, *Rerum novarum*, s. 46.

dziej pogorszyć sytuację tych drugich. Wszelkie zaś postulaty poprawy bytu proletariatu miały być jedynie fasadą ukrywającą prawdziwe cele Kościoła⁸⁴. Zaś L. KOŁAKOWSKI twierdził swego czasu, że istotnym przesłaniem encykliki *Rerum novarum*

jest stwierdzenie, że wobec nieszczęść, jakie niesie z sobą walka klasowa, należy spowodować, aby klasa robotnicza uznała nienaruszalność własności prywatnej, przejęła się zasadą nieuchronnej nierówności społecznej i posłuchu dla władzy, uwierzyła w znikomość dóbr ziemskich i konieczność cierpienia, po czym w braterskiej jedności pojednała się z kapitalistami, którzy obiecują jej w zamian „godziwe płace” i litościwą jałmużnę. Encyklika zmierzała do postawienia w miejscu partii robotniczych, chrześcijańskich związków zawodowych, których celem jest umocnienie religijnej gorliwości swoich członków oraz pogodzenia ich z ustrojem krzywdy społecznej, z panowaniem wyzyskiwaczy⁸⁵.

Należy podkreślić, że przytoczone powyżej twierdzenia K. Grzybowskiego i B. Sobolewskiej oraz L. Kołakowskiego nie były jednak obiektywne. Ich cechą było bowiem ideologiczne odchylenie ze względu na to, że spoglądali oni wtedy na naukę Leona XIII z perspektywy ideologii socjalistycznej połowy XX w.⁸⁶

W encyklice *Rerum novarum*, swym *opus magnum* — w którym, co podkreślił BENEDYKT XVI, „problem sprawiedliwej struktury społeczeństwa (...) znalazł odzwierciedlenie w magisterium papieskim”⁸⁷ — papież wykazał głębokie, refleksyjne spojrzenie na kwestię poprawy sytuacji społecznej, obszernie zaprezentował nauczanie społeczne Kościoła, którego stał się prekursorem. Nakreślił wizję społeczeństwa naówczas optymalnego, do stworzenia którego powinno się dążyć. W punkcie centralnym jego nauczania znajduje się osoba ludzka w odniesieniu do Boga i bliźniego. Papież przedstawił wizję poprawy bytu opartą na poszanowaniu prawa naturalnego, w tym na poszanowaniu podstawowych praw człowieka i jego godności, na sprawiedliwym podziale dóbr.

Reasumując, Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* upatrywał rozwiązania kwestii społecznej w głównej mierze w praktycznym stosowaniu zasad Ewangelii w życiu społecznym, tak aby to w jej przesłaniu szukać praktycznych rozwiązań problemów społecznych i drogi ku polepszeniu moralnej oraz materialnej egzys-

⁸⁴ GRZYBOWSKI, SOBOLEWSKA, *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa (1789–1968)*, s. 91, 97.

⁸⁵ L. KOŁAKOWSKI, *Kwestia robotnicza w doktrynie politycznej Watykanu (O tak zwanych „społecznych encyklikach”)*, ND (1954), nr 6, s. 72.

⁸⁶ Przedstawiciel późniejszej, bardziej już umiarkowanej myśli socjalistycznej, J. Keller, wskazywał natomiast, że w encyklice *Rerum novarum*, „występując w obronie ustroju kapitalistycznego i z ostrym potępieniem socjalizmu, papież nakreślił program rozwiązania «kwestii robotniczej» opierając się na zasadzie sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Domaga się w nim «pewnego polepszenia doli robotników», ale pozostawia ich całkowicie w zależności od «dobrej woli» kapitalistów. Sankcjonuje natomiast i popiera działalność charytatywną prowadzoną przez liczne ośrodki katolickie w różnych krajach Europy”; J. KELLER, *Katolicyzm*, w: J. KELLER, W. KOTAŃSKI, W. TYLOCH, B. KUPIS (red.), *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1986, s. 685.

⁸⁷ BENEDYKT XVI, *Deus caritas est. Bóg jest miłością*, Radom 2006, s. 45.

tencji. Jego myśl niosła nadzieję na lepsze jutro; nadzieję na godne, lepsze życie, pod względem nie tylko materialnym, lecz także moralnym. Łączyła ewangeliczną, eklezyjalną ortodoksję z wynikającą z niej immanentnie społeczną ortopraksją⁸⁸. Była to encyklika społeczno-socjalnego przełomu, którą można określić jako *magna charta* katolickiej nauki społecznej⁸⁹.

Encyclical *Rerum novarum* — *magna charta* of Catholic social teaching

Summary

The author of the article concentrated — mainly on the analysis of the social message — on the first, social encyclical *Rerum novarum*; encyclical of pope Leo XIII on Capital and Labour. The encyclical was the answer on the new — ideological, economic and social — reality. Leo XIII claimed, that in the central point of the solution of social question (which core was the labour question), has stayed human person in reference to God and fellow creature; he showed, that the most important is to act in accordance with gospel values — it is the guarantee of: the renovation, solution of the social and moral existence; respect of human rights and human dignity; a fair division of goods. In encyclical *Rerum novarum*, Leo XIII has connected evangelical, ecclesial orthodoxy with — in result — social orthopraxy.

⁸⁸ „Znaczenie dzieła Leona XIII w tej dziedzinie polega na wydobyciu tych teologicznych i filozoficznych podstaw każdej chrześcijańskiej koncepcji nowoczesnego życia społecznego i politycznego, które rządzą wszystkimi późniejszymi rozwinięciami tej problematyki”; P. DE LAUBIER, *Mysł społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II*, tł. B. Luft, Warszawa – Kraków 1988, s. 11.

⁸⁹ Por. JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i demokracja chrześcijańska*, s. 1. Nauki Leonowe „poruszyły te poczerwiałe od dymu fabrycznego tłumy, oświeciły je i wskazały im słuszne ich prawa”; M. WITALIŃSKI, *Działalność Leona XIII jako Papieża*, Kraków 1898, s. 9.